

Anna Piotrowska

Krótki przegląd form czasownikowych w dziełach polskich Jana Kochanowskiego

Językoznawstwo : współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze 2,
59-78

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Anna Piotrowska

Krótki przegląd form czasownikowych w dziełach polskich Jana Kochanowskiego

W obrębie języka polskiego w XVI wieku zaszło wiele zmian, dotyczyły one systemu fonologicznego, fleksyjnego, słowotwórczego i składniowego.

W zakresie grafii zmieniają się zapisy nosówek, które dotąd zgodnie z tradycją średniowiecza oznaczało się tą samą literą, dopiero w drugiej połowie XVI wieku wchodzi w użycie odrębne litery: *ę* dla nosówki przedniej, *ą* dla nosówki tylnej. Jeszcze wcześniej, bo w 1521 r., czasowniki mające w rdzeniu nosówkę i należące do dzisiejszego typu: *sądzę – sądzić, pędzę – pędzić*, wykazują oboczności nosówek *ę* : *ą* wedle zasady: *ą* występuje w czasie teraźniejszym i przeszłym, *ę* w bezokoliczniku i trybie rozkazującym, więc: *sądzę, sądził; sędzić, sędź; pędzę, pędził; pędzić, pędź*. Wprowadzenie wspólnej analogii, wyrównanie nosówek niweluje tę oboczność.

Szczególne zmiany zachodzą w obrębie fleksji czasownika. Na przełomie XV i XVI wieku ginie stara odmiana: *jesm, jeś* itd., która zostaje zastąpiona nowymi formami: *jestem, jesteś* itd. Formę 1. osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego słowa posiłkowego oraz czasu przeszłego wszystkich czasowników na *-smy*, np.: *widzielismy*, zastąpiła forma z końcówką *-śmy*. W pierwszej połowie XVI wieku wychodziła z użycia stara forma imiesłowu żeńskiego *-ęcy*, typu: *dziewka stała weselecy się*.

Wiele czasowników w okresie średniowiecza zachowało w trybie rozkazującym pierwotną końcówkę *-i//y*, np.: *weźmi, zamkni, zetrzy, raczy*. W odrodzeniu było ich coraz mniej, wyjątek stanowiły formy rozkaznika czasowników, których rdzeń stanowi grupa spółgłosek, np. *tni, zetrzy, odepchni, odewrzy*. Ale i one w XVII wieku zaczęły się przekształcać, przybierając w wygłosie spółgłoskę *-j*, z typu: *bij, myj*, więc: *zetrzyj, klnij* itp. Czas przeszły wyrażał się formami typu: *robilem, robiliśmy* itd. Trafiły się jeszcze formy średniowieczne złożone w rodzaju: *wołał jest, kazali są*. Na przełomie XV i XVI wieku powstała odmianka pierwszej osoby wszystkich liczb w oparciu o formy trybu

przypuszczającego, np.: *robilbych, robiłybychmy*, weszła w użycie forma: *robilech, robiłychmy, robilechwa*. Dialektyzm ten pojawił się w języku literackim, ale już w XVII wieku zaczął zanikać. W XVI stuleciu dokonano się także przekształcenie starych form trybu przypuszczającego z: *bych, by, bychom, bychą*, na nowe *bym, byś, bychmy // byśmy // byśmy, by* pod wpływem czasu przeszłego *bylem, byleś, byliśmy, byli*.

Na okres polskiego odrodzenia przypada ostateczny zanik formy liczby podwójnej. Dzieje się to jednak stopniowo, w wieku XVI formy te jeszcze się pojawiają. W wiekach kolejnych stają się coraz rzadsze, np.: *pojął dwie żenie* (M. Rej), *te dwie mowie* (Ł. Górnicki). W odrodzeniu sporadycznie trafiały się formy czasownikowe liczby podwójnej, np.: *odprawiwa, znawa* (S. Klonowic); *napijała, ulapiwa* (M. Rej). Formy te obecne są też u Kochanowskiego.

Jeśli chodzi o słowotwórstwo, w obrębie czasowników na szczególną uwagę zasługuje szerokie użycie formantu bezokolicznika *-ować*, np.: *opatrować, rozkazować, obiecować, naprawować*. Problemem słowotwórczych struktur czasownikowych jest chwiejność formantu przedrostkowego. Stąd wiele wyrazów w późniejszym czasie wyszło z użycia, np.: *nablędnąć, nadarzyć* ‘obdarzyć’, *ostradać, oplonąć, ouzdać, zniepoważyć, zbać się, zmóc* ‘potrafić’, *skarmić, sfukać, poszalbierować, spamiętać, uprzedać* itp.

Kilka prawidłowości zachodzi również w systemie składniowym. W obrębie związku głównego (podmiot + orzeczenie) można zauważyć użycie orzeczenia w liczbie mnogiej przy podmiocie w liczbie pojedynczej, ale ze znaczeniem zbiorowym, np.: *rodzina jej posagu nie dadzą* (XVI w.). Można także spotkać imiesłowowy równoważnik zdania połączony stosunkiem współrzędnym z innym zdaniem, np.: *znając prawdę i potym ją wzgardził* (M. Rej).

W okresie polskiego renesansu ma miejsce szerokie stosowanie konstrukcji biernika z bezokolicznikiem (*accusativus cum infinitivo*). Występowała ona po czasownikach oznaczających postrzeganie, myślenie, mówienie, twierdzenie, wskazywanie, chęć, wolę, prośbę, zezwolenie, czynność, stan duchowy, np.: *widzieć, słyszeć, sądzić, chcieć*; po wyrażeniach: *przydało się, potrzeba jest* itp., np.: *widząc go już być w męskich leciech; znając się być stwórcę*. Jan Kochanowski unika tej konstrukcji, tak charakterystycznej dla Górnickiego, Orzechowskiego czy Bielskiego.

Imiesłów na *-ąc* w XVI wieku pełnił często funkcję przydawki orzekającej lub orzecznika, np.: *miły i wesoly, chowając ważność, którego nigdy nie widano, by się śmiał; uczynił się obraz panny, trzymając na lonie dzieciątko w koronie*.

Jan Kochanowski to twórca świadomy swego nowatorstwa w dziedzinie literatury, świadomy filolog i znawca języka.

W formach czasu teraźniejszego (*praesens*) nie zaszło zbyt wiele zmian, końcówka 1. os. sg. * *-o* ma polski odpowiednik *-ę*; końcówka 2. os. sg. * *-šb* ma postać *-sz*; końcówce 3. os. sg. * *-tb* odpowiada polska *-ø*. Kończówka 1. os. pl. * *-mъ* ma w polszczyźnie dwa odpowiedniki: *-m* oraz *-my*. Ta pierwsza końcówka była używana w czasach najdawniejszych sporadycznie, w czasownikach, w których 1. os. sg. ma końcówkę *-ę*, np.: *widziem, przydziem, boim* itp. Kończówką panującą jest *-my*, która powstała prawdopodobnie pod wpływem zaimka osobowego *my*. W 2. os. pl. mamy końcówkę *-te*, która ma polski odpowiednik *-cie*. W 3. os. pl. uogólniła się końcówka *-ą*.

Już w najstarszych zabytkach system końcówek *praesens* ustalony był w postaci znanej nam dzisiaj. Mają miejsce jedynie procesy wyrównawcze. Czasowniki przesuwały się z jednej klasy do drugiej, np.: typ *-aję, -ajesz* wymienił się na *-am, -asz*¹. W XVI wieku, mimo że powszechnie znane są formy nowe, przeważają jednak te starsze, np.: *miotać: miecę: miecesz; zyskać: zyszcę: zyszcze; szczebiotać: szczebiece* itp. Są one także spotykane u Kochanowskiego:

Troszcze mię wszystko, cokolwiek być może [...]
(*Pieśni I*, 17)

Nie zyszczesz dusze, która dotkała raz napoju
Niepamiętnego źródła [...]
(*Pieśni II*, 6)

[...] A tego nikt swą pracą **nie pozyszcze** sobie
(*Mon.*, w. 65)

[...] a tymczasem matka **szczebioce**
Uboga, a na zabójcę coraz się **miece**,
Próżno! [...]
(*Tren I*, w. 12)

[...] Bo go śmierć sroga ze wszystkiego **zwlecze**,
A cześć obłudna za duszę **uciecie**.
(*Psał.*, ps. 49)

Mieccie kwiatki na ten grób, panny
I młodzieńczy [...]
(*Fraszki II*, 98)

Morze huczy, a nawą **miecą** nawalności [...]
(*Pam.*, w. 181)

Szczególnie częsty u Kochanowskiego jest typ: *-am, -aję // -am, -asz*, np.:

Psów przykładem wyrodných, którzy z wilki **mają**
Dobry pokój, a stado zwierzone **drapają**
(*Prop.*, w. 55)

Królowie, którzy morzem **władają**,
I wyspom morskim prawa **dawają** [...]
(*Psał.*, ps. 72)

Próżno morzem **nie pływamy**,
Próżno w bitwach **nie bywamy** [...]
(*Tren XVII*, w. 13–14)

Kiedy po nas wdzięczności
Nie uznasz, Panie, za Twe zyczliwości
(*Tren XVIII*, w. 7–8)

¹ Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Sławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 358–367.

[...] Czego wy, w ciele będąc, próżno **upatrzać!**
(*Tren XIX*, w. 76)

[...] Którzy **się** tego u nas **domagają**
(*Odpr.*, w. 5)

W koniugacji *-ę, -esz* następowały wielorakie wyrównania, między tematem czasu teraźniejszego a przeszłego, np.: *żywę żywiesz, żywą*, dziś formy *żyję, żyjesz*. Jak twierdzi prof. S. Rospond² było to związane z podobieństwem bezokoliczników, które rozciągnięto na formy czasu teraźniejszego: *żyć – myć // żyję – myję* (nie: *żywię*).

Czasownik *żyć* przeszedł więc stadium *żywię, żywiesz, żywię* do postaci *żyję, żyjesz, żyję*, uległ przekształceniom morfologicznym i fonetycznym. W staropolszczyźnie temat czasu teraźniejszego tworzył przy pomocy formantu *-w*³.

U Kochanowskiego da się zaobserwować obie te formy, choć ten drugi typ występuje sporadycznie. Często u poety pojawia się postać tematu *żyw-*:

Żem jest tak pięknym sidłem ułowany,
Wesoło **żywę**, w trosce położony [...]
(*Pieśni II*, 21)

W którą nadzieję **żywiesz?** Czego czekasz więcej?
(*Tren XV*, w. 19)

Ty, jako **żywiesz**, tak widzę, i mówisz
Niepowściągliwie [...]
(*Odpr.*, w. 62)

[...] dokąd **żywie**, imię tve wyznawam [...]
(*Psal.*, ps. 54)

Człowiek w tej pieczy uczciwie
Bez wszelakiej lichwy **żywie** [...]
(*Sob.*, p. XII)

To ma odnieść niewątpliwie,
Ktokolwiek pobożnie **żywie** [...]
(*Psal.*, ps. 128)

Tego moc wyznawajmy; Temu, co **żywiemy**
I cokolwiekesmy, są przypisać musimy
(*Psal.*, ps. 68)

„Ani mię za to winem, ani pój oliwą,
Bujne drzewa najlepiej dżdżem niebieskim żywą [...]
(*Fr. III*, 6)

Rzadziej występują nowsze formy *żyj-*:

[...] Tak człowiek pod zasłoną łaski Twojej **żyje**
(*Psal.*, ps. 62)

² Zob. S. Rospond, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1973, s. 298–303.

³ Zob. W. Śmiech, *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1967, s. 32–33.

Z rzek morze, z morza wszytki gwiezdy **żyją**
(*Fr. I*, 57)

I szkoda zwać człowiekiem, kto bydlęce **żyje**
Tkając, lejąc w się wszystko, póki zstawa szyje
(*Pieśni II*, 19)

Patrząc na powyższe przykłady można stwierdzić, że Kochanowski posługuje się formami nowymi, czyni to jednak z umiarem. Do głosu dochodzą formy stare, dotyczy to szczególnie utworów stylizowanych, np. *Psalterz Dawidów*.

Prof. S. Rospond tę prawidłowość rozpatruje na przykładzie czasownika: *grześć*, który w takiej formie występuje w *Trenie XIX*, ale obok czasownik *grzebać* posiada formę czasu teraźniejszego: *grzebę*⁴ (ok. XVI wieku ‘*grzebię*’).

[...] co z większym utrapieniem bywa,
Czy je rodić, czy je **grześć**?
(*Tren XIX*, w. 62)

Dosyć często u Kochanowskiego spotykamy formę czasownika *roście*, dziś *rosnąć*, który w starej formie *rostę*, *roście* utrzymał się do XVII wieku, wtedy zaczynają się pojawiać formy z przyrostkiem *-n*⁵. Twórca *Trenów* używa form starszych:

Z ust niemowlątek **roście** chwała Tobie [...]
(*Psał.*, ps. 8)

Stądże mi **roście** radość osobliwa [...]
(*Psał.*, ps. 16)

Bo iż miasta i wszytki rzeczpospolite na zgodzie
naprzód zasiadają i potym **rosta** [...]
(*Wr.*, w. 50)

Serce **roście** patrząc na te czasy!
(*Pieśni I*, 2)

One dziateczki ojcowi podobne
Rodzi, skąd **rosta** pociechy osobne [...]
(*Pieśni II*, 10)

Poeta używa też starych form czasownika *rzec*: *rzekę*, *rzeką* oraz pierwotnych i skostniałych: *nie rzkać*. Postać z przyrostkiem *-n* pojawia się już w *Biblii szarospatackiej*, ale w większym nasileniu formy te pojawiają się dopiero w XVII wieku⁶. Oto przykłady:

Dnia wesołego użyją, a kości
Wszytki me **rzeką** [...]
(*Psał.*, ps. 35)

⁴ Zob. S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, s. 115.

⁵ Zob. W. Śmiech, op. cit., s. 27–28.

⁶ Ibidem, s. 22.

Więc jako mu **nie rzkać**: „Miłościwy panie”,
To już pewna przymówka, że głupi ziemianie
(*Sat.*, w. 161)

Nie rzkać czaszą, ale i szablą swą wszędzie [...]
(*Jezda*, w. 90)

Nie pieść się długo z mymi książeczkami,
Gościu, boć **rzekać**: „Bawisz się fraszkami”
(*Fr. I*, 36)

Kochanowski regularnie używa form czasownika *zwać*: *zowę*; *zowiesz*; *zowiem*: *zowieę*, *przyzowie*, *pozowie*:

Pozowieę ziemie od wschodniej granice
Aż do słonecznej poznej łożnice
(*Psal.*, ps. 50)

Przyzowie nieba i ziemię **przyzowie**
Chcąc, aby byli przy jego rozmowie [...]
(*Psal.*, ps. 50)

A tak cię niechaj próżno doktorem **nie zwa**,
Wpraw' z tego wątpienie mają prostą głowę!
(*Fr. II*, 22)

Bo Słowacy przeszli przez Dunaj i nad Morzem
Weneckim usiedli, gdzie i dziś siedzą,
i od niechże ziemię tamtą Sławonią **zowią** [...]
(*O Czechu...*, w. 43)

Koniów zdrój i dziś **zowią** [...]
(*Fen.*, w. 189)

[...] pierwsze **zowią** łacińskie [...]
Drugie **zową** swoim [...]
Trzecie **zowiemy** ciężkim [...]
(*Ort.*, w. 1, 4, 7)

Czasownik *zwać* przeszedł wiele modyfikacji, pod koniec XV wieku dokonano się wyrównanie tematu czasu teraźniejszego do tematu bezokolicznika. Ostatecznie zwyciężyły postacie *zwę*, *zwiesz*, *zwa*. W XVI wieku występowały w języku polskim trzy równoległe formy 1. sg. i 3. pl.: *zwę*, *zowie*, *zwa* i *zową*, *zowieę*, *zwa* oraz po dwie formy w pozostałych osobach: *zowiesz/zwiesz*, *zowie/zwie* na początku XVII wieku wciąż widać formy ze spalatalizowanym *w-*: *zowieę*, *zowiesz*, *zowią*⁷.

Zamiast czasownika *iść* Kochanowski wprowadza dawną formę *ić*, tuż obok form nowszych (w XVI w. formy bezokolicznika przyjmują końcówkę *-ść*: *przyjść*, *pójść*, *zejść*, *wyjść*, postacie pierwotne ustąpiły miejsca formom nowszym).

Chwałą pańska **nie idzie** w zgodzie a w jedności [...]
(*Zg.*, w. 9)

⁷ Zob. W. Śmiech, op. cit, s. 43.

Niechże już **idzie**; a ty patrzaj pilnie [...]
(*Sza.*, w. 575)

Idziż niebożę, znowu do ciemnice!
(*Sza.*, w. 388)

Dobrze mówisz: **ić** ty wprzód, ja z tobą w tropy
(*Odpr.*, w. 378)

Ić, gdzie cię nogi i wiatry powiodą [...]
(*Pieśni II*, 18)

Ić przed się; kto wie, co szczęście przyniesie [...]
(*Sza.*, w. 521)

[...] **ićcie** w ogień wszystkie [...]
(*Fr. II*, 76)

Podobna sytuacja dotyczy czasownika *jać*, który występuje w formach: *zejmą*, *zjęły*. Czasownik *lec* (*leże*, *legnę*) w znaczeniu ‘polec, położyć się’ u poety miał postać: *lēże*, *polēże*.

Pamięci i sił zbywszy, jako więc kwiat **lēże**
Którego przy uwroci ostry pług **dosięże**
(*Pam.*, w. 263)

Stąd wedle ciebie tysiąc głów **polēże**,
Stąd drugi tysiąc: ciebie **nie dosięże** [...]
(*Psal.*, ps. 91)

Czasownik *pomnę* u Kochanowskiego brzmi: *pomnią*, *pomniąc*:

Wybaw’ mię z ucisku, gdyż ja **pomnią** prawa Twoje;
Broń mej sprawy, a wyzwól mnie **pomniąc** słowa swoje.
(*Psal.*, ps. 119)

Czy **się nie pomniesz**, choć mądry?
(*Alc.*, w. 58)

W XVI wieku czasowniki, a właściwie ich formy koniugacyjne podlegały wyrównaniu. Proces ten obecny jest i u autora *Odprawy posłów greckich*. Prof. Rospond zjawisko to rozważa na przykładzie czasownika: *czcić*, którego dawne formy brzmiały: *czyścić*, *czte*, *czcisz*, *czetł*. Owo wyrównanie dotyczy 1. os. sg. *praesens*, gdzie u poety spotykamy formę *czcią* zamiast *czte*.

[...] Mnie uchowaj hańby, bo ja **czcią** Twój zakon święty
(*Psal.*, ps. 119)

Kochanowski tworzy osobową formę czasownika: *śluć*: *słowę*, *słowie* (3. os. sg.), w znaczeniu ‘nazywa się’. Twórca posługuje się także starymi formami *dzie*, *dzieje*, a także formami potocznymi: *gore*, *pry*, *wre*, *poryza* (*goreć*, *prawi*, *wrze*, *rzeń*):

Wsiadaj na swój dzielny koń, zacny Radziwille,
Który jakoby czując pańskie krotochwile,
Wdzięcznym głosem **poryza** [...]
(*Epital.*, w. 29)

Jam – **pry** – jest Kozieł

(*Fr. II*, 16)

W 1. os. pl. *praesens* Kochanowski posługuje się dwiema formami *-m* // *-my*, czyni to w miarę równorzędnie, choć w niektórych utworach widać przewagę jednej formy nad drugą. W *Trenach*, *Psalterzu*, we *Wrózkach*, *Zuzannie*, *Odprawie*... są obecne obie formy, zaś w *Monachomachii* i *Wykładzie cnoty* przeważa końcówka *-my*.

[...] A my przyjaźń i pokój sobą **będziem** mieli
(*Mon.*, w. 89)

[...] **Pocznimy**, co chcemy,
Jeśli po dobrej woli **nie pójdziem** [...]
(*Tren XIX*, w. 113)

Owa, jako nam kolwiek Grekowie zagrają,
Tak my już skakać **musim**?
(*Odpr.*, w. 307)

Jedno nam nie chciej być trudna, którzy cię **miłujem**,
A dla ciebie niewymowną w sercu boleść **czujem**.
(*Zuz.*, w. 74)

W połowie XV wieku powstają nowe formy słowa posiłkowego: *jeśm*, niektóre są w użyciu do dziś: *jestem*, *jesteś*, *jesteśmy* // *jestesmy* // *jestechmy*, *jesteście*. Te nowe formy wypierają formy stare, są utworzone na wzór czasu przeszłego złożonego. Tu 3. os. sg. *jest* stanowi nowy temat, do którego przyłączają się końcówki *-em*, *-eś* (na wzór 3. os. sg. czasownika *był*). Początkowo w liczbie mnogiej podstawą staje się forma: *są*, potem uogólnia się temat *jest*, właściwy formom liczby pojedynczej. Jan Kochanowski skłania się w tym wypadku ku formom nowszym:

Daj , chcesz li, alboć wydrę, taka **jest** prosto
(*Odpr.*, w. 318)

Prawdać **jest**, żeć ludziom jakoś serce upadło [...]
(*Wr.*, w. 19)

Trzeci sposób **jest** zachowanie dostawać,
kiedy kto komu **jest** ku rozkoszy [...]
(*Wykl.*, w. 40–41)

Jeśli chodzi o formy nazywające czynności lub stan w przeszłości, to język prasłowiański posiadał cztery szeregi takich form: imperfektum, aoryst, czas przeszły złożony, czas zaprzeczony. Tego pierwszego używano do wyrażania akcji trwającej lub powtarzającej się w przeszłości. Do formy imperfektu dochodziły odpowiednie końcówki: **-achъ*, *-aše*, *-aše*, *-achomъ*, *-ašete* (*-aste*), *-achą*, gdy temat bezokolicznika dawnego czasownika kończył się na *-a* lub *-ě*, zaś u pozostałych czasowników były to końcówki: **-ěachъ*, *-ěaše*, *-ěaše*, *-ěachomъ*, *-ěašete* (*-ěaste*), *-ěachą*.

Aorystu używano do wyrażania jednokrotnej, dokonanej w przeszłości czynności, był to tzw. aoryst sygmatyczny czasowników z tematem bezokolicznika zakończonym na samogłoskę, którego końcówki były następujące: **-chъ*, *-ø*, *-ø*, *-chomъ*, *-ste*, *-šą*.

Po pewnym czasie formy te zanikają, w ich miejsce pojawiają się formy czasu przeszłego złożonego, w skład których wchodziły formy osobowe słowa posiłkowego: *jeśm, jeś, jest, jesmy, jeście, są* oraz imiesłowu przeszłego czynnego II (bezokolicznik + przyrostek *-l-* + końcówki). To właśnie w XVI wieku dokonuje się stabilizacja tegoż imiesłowu z przyrostkiem *-l-* i końcówką *-Ø*, dla rodzaju męskiego liczby pojedynczej; *-a* dla rodzaju żeńskiego liczby pojedynczej; *-o* dla rodzaju nijakiego liczby pojedynczej; *-y* dla rodzaju niemęskoosobowego liczby mnogiej; z oboczną postacią przyrostka *-l'* i końcówką *-i* dla rodzaju męskoosobowego liczby mnogiej.

Te formy imiesłowowe łączyły się z osobowymi formami słowa posiłkowego, które już w XIV wieku zaczyna się kurczyć (1. i 2. os. sg. oraz pl.) lub zupełnie zanika (3. sg. i pl.) i przyrasta do imiesłowu (*-eśm* lub *-śm* // *-eś* lub *-ś* w sg.; *-smy* // *-ście* pl.; *-swa* // *-sta* // *-sta* l.pd.). U Kochanowskiego jest tylko jeden taki przykład:

Nie myślilciem⁸ ja wtenczas **namniej** o Helenie [...]
(*Odpr.*, w. 318)

Koniec wieku XV i początek XVI przynosi jeszcze jedną odmiankę 1. os. sg., 1. os. pl., 1. os. l. pd. czasu przeszłego złożonego. Pod wpływem form trybu przypuszczającego (*byłbych, robilibychmy*) powstają nowotwory z końcówkami: *-ech, -ch, -chmy, -chwa*, które mają charakter regionalny (Małopolska, Śląsk), ale wkrótce pojawiają się w języku literackim. Formacje te są obecne u Jana Kochanowskiego, ale nie są zbyt liczne, najczęściej spełniają funkcje stylizacyjne.

Przez ogień, przez wody srogie
Szlichmy [...]
(*Psal.*, ps. 66)

Kusiwszy się kilkakroć o nie, **musielichmy**
Na ostatek dać pokój [...]
(*Odpr.*, w. 585)

Jużechmy z gęstych lasów i z błot srogich **wyszli**,
Jużechmy na Tud stary nad lucerną **przyszli**
(*Jezda.*, w. 259)

[...] A **mychmy się utaili** podłe samej ściany
(*Zuz.*, w. 152)

Kochanowski raczej unika tych form, nie używa ich tak chętnie, jak czynił to chociażby Mikołaj Rej.

Jeśli chodzi o formy czasu przeszłego, poeta uznaje ruchomość końcówek: *-em, -ś, -śmy, -ście*; nie przyrasta ona do imiesłowu czasu przeszłego II na stałe, wyjątkiem jest sytuacja, gdy forma czasu przeszłego stoi na początku zdania:

Mniemałem, by po rogach, co to mam na głowie
(*Sat.*, w. 180)

⁸ /*Myślilciem*/ to dawna forma /*myślił ci jeśm*/.

Byłem ojcem niedawno, dziś nie mam nikogo [...]
(*Fr. I*, 93)

Daleś w moc jego wszytki bydła polne,
Daleś i leśne zwierzęta swawolne [...]
(*Psal.*, ps. 8)

Cieszyleś przedtym insze w takiejże przygodzie [...]
(*Tren XLIX*, w. 143)

Wiodleś swój ród wysoki z domu Tęczyńskiego [...]
(*Pam.*, w. 9)

Ale również:

Czemuś, Panie **odstąpił**? Czemuś twarz swoją
Odwrócił precz ode mnie w odległość moją?
(*Psal.*, ps. 10)

Jeszczem ja **nie wypuścił** słowa z ust swoich [...]
(*Psal.*, ps. 139)

Do Ciebie **się uciekał** [...]
(*Psal.*, ps. 41)

Jeśli chodzi o imiesłów przeszły czynny II, to Kochanowski używał go bardzo często, w różnych pozycjach. Dziś jest to forma funkcjonująca jako 3. os. sg. i pl. czasu przeszłego.

Dzień li na niebie **świecił**, noc li **wstała**,
Twoja nią ciężka ręka **dolegała**
(*Psal.*, ps. 32)

Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo **zbudował**
I złotymi gwiazdami ślicznieś **haftował**
(*Pieśń I*, 25)

A wierę coś mi **ślubował**
Pomni, abyś przy tym **chowal** [...]
(*Sob.*, p. X)

Za co, nie wiem, przecz go Bóg ślepoty **nie zbawil** [...]
(*P. k.*, 6)

A mnie też Aleksander do ciebie **wyprawil** [...]
(*Odpr.*, w. 374)

[...] I tak gońca **pojmał** trzykroć przejechane
(*Fr. III*, 70)

Skoro **weszła**, tak zarazem panny **odesłała**,
A sama drzwi co najlepiej **zatarasowała** [...]
(*Zuz.*, w. 149–150)

Nadzieja dobra każdego **cieszyła**,
A z drugiej bojaźń je **trapila** [...]
(*Sza.*, w. 115–116)

W niebezpieczeństwie żaden **nie wdawał** żywota
(*Fen.*, w. 102)

A lud do Boga **wzdychał** z tej i z owej strony [...]
(*Mon.*, w. 322)

Formy czasu zaprzeszłego wyrażają czynność dawno minioną, albo czynność, która poprzedziła inną czynność minioną. W polszczyźnie był on tworzony przez połączenie imiesłowu *-l-* z formami czasu przeszłego złożonego słowa posiłkowego *być*. Szczególnie popularna była ta forma w XIV i XV wieku. Potem nie jest ona już tak częsta, ale i u Jana Kochanowskiego spotykamy ją niemalże w każdym utworze, szczególnie w prozie:

I dzieje **był wyraził**, na wszytek świat sławny [...]
(*Prop.*, w. 178)

Baranczuch, Tatarzyn, którego **był** pan jego
w Rzymie kardynałowi jednemu **darował** [...]
(*Apofst.*, *Potrawy nieprzyrodzone*)

[...] Tak iż **był** niemal wszystko jeden **opanował** [...]
(*Prop.*, w. 219)

[...] A nie tyłeś **był wskrzesił** Piotrowina?
(*Sza.*, w. 382)

[...] Że **był obral** niezgrabną jakąś żonę sobie [...]
(*Dz.*, w. 76)

[...] Ale jeszcze **był** tego bytu z nią **nie użył**
(*Fr. II*, 82)

[...] któregom ja tak **był umiłował** [...]
(*Psal.*, ps. 41)

Przywiódł był króla z dalekiej krainy [...]
(*Pieśni II*, 8)

Jeszcześ mi **się był nie zstał** [...]
(*Tren XII*, w. 24)

[...] **dał był** Bóg urodę [...]
(*Odpr.*, w. 107)

Tak **się był** dobrze cnotą zewsząd **obwarował** [...]
(*O śm.*, w. 34)

Król przed sobą **był posłał** [...]
(*Jezda*, w. 143)

[...] póki **się był** z ministria w ministra
nie przewierzył
(*Wr.*, w. 486)

W języku prasłowiańskim istniały dwa rodzaje czasu przyszłego: czas przyszły pierwszy (*futurum primum*) i czas przyszły dokonany (*futurum exactum*). Pierwszy był wyrażany albo formami czasu teraźniejszego (*praesens*) czasownika dokonanego (*verbum finitum*),

albo połączeniem bezokolicznika z formami czasu teraźniejszego wyrazów: **iměti, načęti, včęli, chotěti*. Drugi rodzaj wyrażał się albo w ten sam sposób, albo przez połączenie form czasownika *będe* z imiesłowem na *-*lъ*.

W polszczyźnie używa się na oznaczenie akcji mającej trwać w przyszłości zestawienia form osobowych słowa *będe* z imiesłowem na -*l-* lub z bezokolicznikiem czasowników niedokonanych. Zaś na oznaczenie czynności, która ma być w przyszłości zakończona używa się form czasu teraźniejszego czasowników dokonanych.

W XVI wieku formy te pojawiają się, również w dziełach Jana Kochanowskiego.

Nie pij, aż ci się pierwej **będzie chciało**,
Tedy się każde dobrym **będzie zdało**

(*Fr. I*, 17)

[...] Że przede mną **będzicie** taką rozkosz **miały** [...]

(*Pieśni I*, 7)

Samam go swą ręką wiła,
Sama go **będę nosiła** [...]

(*Sob.*, p. VIII)

Będzieli chciał nieszczęsny ociec pochować [...]

(*Odpr.*, w. 44)

Jeśli chodzi o tryb rozkazujący, to już w polszczyźnie przedhistorycznej zaszły w nim pewne zmiany, mianowicie końcówki liczby mnogiej i podwójnej zrównały się z końcówkami liczby pojedynczej, wprowadzając -*i* do swych form. Po pewnym czasie czasowniki pozbywają się wygłosowego -*i* (-*y*), dochodzi do mieszania się form z -*i* oraz bez -*i* (XIV/XV w.). Pod koniec XVI wieku rozpowszechniają już formy bez -*i*. Wyjątkiem są formy rozkaznika czasowników, których rdzeń stanowi grupa spółgłosek po zaniku obecnego kiedyś słabego jeru, np.: *zetrzy, tni, klni* oraz czasowniki, których temat czasu teraźniejszego kończy się grupą spółgłosek, np.: *wytargani, kradni, dotkni*. Ale i te formy w XVII wieku przybierają w wygłosie spółgłoskę -*j*: *tnij, drzyj, ciągnij*.

W średniowiecznej polszczyźnie pojawiają się dwie struktury opisowe trybu rozkazującego, składające się z dwóch członów; pierwszy to albo *ac*, albo *niechaj*; drugi to forma 3. os. sg. czasu teraźniejszego. *Ac* (celownik zaimka „ci”) jest w użyciu od XV wieku. Partykuła *niechaj* jest formą 2. os. sg. rozkaznika czasownika *niechać* o znaczeniu ‘pozwolić’.

W dziełach Jana Kochanowskiego występują formy z pierwotnym -*i*(-*y*), będące wyjątkami, o których pisałam już wcześniej (chodzi o zbitkę spółgłoskową w temacie czasownika w czasie teraźniejszym), np.: *podeprzy, dźwigni, pomni, wejźrzy, ockni się, zetrzy, napelni*. Kochanowski skłania się ku nowatorskim rozwiązaniom, ale i tu dadzą się zauważyć archaizujące odchylenia.

W XVI wieku żywotne są formy trybu warunkowego; formacje -*bych*, -*bychmy*// -*bym*, -*bysmy* + imiesłów używane są równolegle. Jedni pisarze preferują starsze końcówki, drudzy nowsze, które w drugiej połowie XVI wieku mają wyraźną przewagę.

Jan Kochanowski preferuje formę starszą, tak jak w *Psalterzu, Odprawie...*, *Trenach*. Nowsza pojawia się sporadycznie.

Barzo **bych** to był rad **uczynił, żebych**

był sam praesens W.M. teraz służby
swe ofiarował

(*Odpr., Memu...*)

Bodajżebych był raczej kolebką **kołysał** [...]

(*Tren II, w. 3*)

Nigdy **bych był nie wierzył, bych** tak **miał** żałować [...]

(*Pieśni I, 12*)

Abychmy ku zelzeniu niesprawiedliwości

Nie przydali [...]

(*Odpr., w. 414*)

Dałabych była wszystko, mężu mój, dla ciebie

(*Fr. II, 68*)

Radziłbych, żebyś płakał i we dnie i w nocy [...]

(*O śm., w. 56*)

Bych cię **dał** ulać i z szczerego złota [...]

Jeszcze **bych** cię czci trwałej **nienabawił**

(*Fr. I, 97*)

[...] W czym **bym** go rad jako i w rymie **naszładował**

(*Mar., w. 56*)

Kochanowski częściej posługuje się formą zakończoną na *-byś* niż na *-by*. Tą pierwszą wprowadza w *Psalterzu* i *Trenach*, ta druga króluje we *Fraszkach*. Być może uważa ją za mniej literacką.

Poznalby był, jakimuś żonę wziął mężowi

(*Mon., w. 52*)

Chyba by nie wiedziała, co znaczy twarz błada [...]"

(*Fr. I, 9*)

Jednak ty tak chciej być śmiałym,

Jakoby się wrócił całym [...]

(*Sob., p. X*)

Imiesłów czynny czasu teraźniejszego miał w języku prasłowiańskim dwie odmiany: niezłożoną i złożoną. Z odmiany niezłożonej polszczyzna historyczna zachowała trzy formy: mianownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego, mianownik liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego i biernik liczby pojedynczej rodzaju męskiego.

W mianowniku r.m. jeszcze w polszczyźnie przedhistorycznej dokonało się wyrównanie form wszystkich typów koniugacyjnych przez upowszechnianie zakończenia *-ę*, np.: *przydę, rzekę, utnę, widzę*. Formy te już w najstarszych zabytkach nie są częste, najczęściej funkcjonowały w formie przydawki. Mianownik r.ż. kontynuuje się w polszczyźnie z zakończeniem *-ęcy*, która zanika w połowie XVI wieku, w kolejnym stuleciu trafia się już forma z *-acy*. Biernik r.m. występuje w polszczyźnie w postaci znamiennej z zakończeniem *-ac*. Forma ta zastępuje zamierające imiesłowy z zakończeniem na *-ę* i *-ęcy*.

U Jana Kochanowskiego imiesłów zakończony na -ę nie występuje. Przyczyną jest zapewne zgodność z formą czasu teraźniejszego. Pojawia się natomiast dawny imiesłów czasu teraźniejszego z zakończeniem -ęcy, będący elementem archaizującym.

A śmierć nie próżnowała jednak **morzęcy**,
Okrutna, wieki ludzkie i rodzaj bydłęcy
(*Psał.*, ps. 78)

Imiesłów ten pojawia się kilka razy w tej formie, częstsza jest jednak późniejsza forma z końcówką -ący:

[...] zawsze **kwitnący** [...]
(*Psał.*, ps. 92)

[...] Albo jako **topniejący** wosk od ognia płynie
(*Psał.*, ps. 68)

Imiesłowy te funkcjonują do dziś jako imiesłowy przymiotnikowe czynne. Obok formy odmiennej imiesłowu czasu teraźniejszego na -ący występuje forma nieodmienna na -ąc. Tego typu imiesłowy, dziś funkcjonujące jako imiesłowy przysłówkowe współczesne, są u Kochanowskiego bardzo częste:

Szanując przeciwko Jemu i z swej nikczemności
Miarkując Jego siłę i Jego możność [...]
(*Psał.*, ps. 78)

A mnie **patrzac** jeno się serce nie rozpadnie [...]
(*Pieśni I*, 12)

Nad Niestrem **siedzac**, dzieli łup żalosny!
(*Pieśni II*, 5)

[...] **nie mówiac** nic trefnego [...]
(*Sob.*, p. II)

Mało się **rozmyślając**, że mu niesie szkodę [...]
(*Dz.*, w. 50)

Potym, **widzac** Ajaksa, Prijamus szedziwy
Pytał, co zacz ten drugi Greczyn urodziwy [...]
(*Mon.*, w. 227–228)

Mało po tym posły swe do Kammy posłał
žadając jej w małżeństwo [...]
(*Wzór.*, w. 80–81)

I wnidzie nieprzyjaciel **nie szukając** dziury
(*Zg.*, w. 30)

Imiesłów słowa posiłkowego *jeśm* brzmiał *ścac*. Jan Kochanowski nie używa tej formy, bardziej rozpowszechniona w XVI wieku jest forma *będąc*:

Ani da, żeby **będac** potwarzony [...]
(*Psał.*, ps. 37)

W dostatku **będąc**, ubóstwo chwalemy [...]
(*Tren XVI*, w. 12)

Czego wy, w ciele **będąc**, próżno upatrzacie
(*Tren XIX*, w. 76)

Inny imiesłów czynny czasu przeszłego, tzw. „pierwszy” zachował się w polszczyźnie w postaci szczątkowej, polszczyzna historyczna odziedziczyła tylko dwie jego formy: mianownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego i żeńskiego.

Mianownik r.m. przybiera do tematu bezokolicznika znamienny przyrostek *-w* po samogłoskach. Forma ta szczególnie żywotna była w wieku XIV i XV, zanika w XVI. U Kochanowskiego spotykamy kilka ich przykładów w *Psalterzu Dawidowym*:

Ty bądź **laskaw** mej prośbie [...]
(*Psal.*, ps. 38)

I będę się strzegł, pókim **żyw**, wszelkiej złości
(*Psal.*, ps. 18)

Gdy formy z *-w* zanikają, miejsce ich zajmują formy na *-szy* lub *-wszy*. Mianownik r.ż. kontynuuje wiernie odziedziczone prasłowiańskie formy językowe. Czasowniki z tematem bezokolicznika zakończonym na samogłoskę przybierają formę z końcówką *-wszy* (*-vʔšī); zaś na spółgłoskę końcówkę *-szy* (*-ʔšī) lub na wzór samogłoskowych *-wszy*.

W dziełach polskich Jana Kochanowskiego pojawiają się obie formy, choć forma samogłoskowa jest częstsza:

Zastąp' **dożywszy** ostrej szabli swojej [...]
(*Psal.*, ps. 35)

[...] **Dożrzawszy** zdrady, gdzie koń prędkonogi
Biegł zawód drogi
(*Pieśni I*, 9)

[...] **Miawszy** odnieść siostrę żenie [...]
(*Sob.*, p. IX)

[...] duszę tylko przy mnie **zostawiwszy** [...]
(*P. k.*, *Pieśń żalobna*)

[...] **Powiedziawszy**, ostatek na Boga przypuszczę [...]
(*Odpr.*, w. 213)

Naśmieszyszy się nam i naszym porządkom,
Wemknął nas w mieszek [...]
(*Fr. I*, 3)

To **wyrzekszy** rozeszli się mając do na się [...]
(*Zuz.*, w. 59)

Wśród imiesłówów czynnych czasu przeszłego pojawia się też nowotwór ze skrzyżowania imiesłowu na *-ł* z imiesłowem na *-szy*, czyli z zakończeniem znanym do dziś jako *-łszy*. Najstarsze jego przykłady pochodzą z XV wieku, u Kochanowskiego ich nie spotykamy.

W języku prasłowiańskim istniał imiesłów bierny czasu teraźniejszego (*participium praesentis passivi*) z charakterystycznym przyrostkiem *-m-*, dodanym do pierwotnego tematu czasu teraźniejszego. Na polskim podłożu forma ta niemal zupełnie zaginęła, jedynymi resztkami tego stanu przedpolskiego są wyrazy: *rzekomy, rodzimy*.

Imiesłów bierny czasu przeszłego (*participium praeteriti passivi*) zajmuje miejsce ginącego imiesłowu biernego czasu teraźniejszego. Miał on trzy znamienne dla siebie przyrostki: *-t-*, *-n-*, *-en-*. Miały one odmianę przymiotnikową złożoną, bądź rzeczownikową.

Przyrostek *-n-* przybierają do tematu bezokoliczniki czasowników, które w wygłosie tematu mają *-a-* lub *-e-*, np.: *poznán, szukan, widzian, dokonán*. Przyrostek *-t-* przybierają czasowniki, których temat bezokolicznika jest zarazem rdzeniem, a kończy się na samogłoskę: *-i*, *-y*, *-u* lub spółgłoskę *-r-*, np.: *ubit, zabit, strut*. Inne czasowniki tworzą imiesłów bierny za pomocą przyrostka **-en-* dodanego do bezokolicznika.

Jan Kochanowski bardzo często używa tego typu imiesłowów, duże ich nagromadzenie obserwujemy w *Psałterzu Dawidowym*, gdzie odnoszą się bezpośrednio do przymiotów Stwórcy, ale nie brak ich również w innych utworach (*Treny, Fraszki, Pieśni*):

Błogosławion bądź, Panie [...]
(*Psał.*, ps.31)

Bądź na wieki **pochwalon**, nieśmiertelny Panie [...]
(*Pieśni II*, 25)

Siostry, ogień **napalono**
I placu nam **postąpiono** [...]
(*Sob.*, p. I)

Z wieczora na cześć księdza **zaproszono**,
Ale mu na noc małpę **przywiedziono** [...]
(*Fr. I*, 54)

I trafi się, że dwu sędzim już letnych **obrano**,
O których usta Pańskie było **powiedziano** [...]
(*Sza.*, w. 29–30)

[...] bo krew' **przyrodzona**
Nie może być w oboim szczęściu **potajona**
(*O śm.*, w. 7–8)

Odziedziczone z prasłowiańszczyzny formy liczby podwójnej w polszczyźnie historycznej są już w stanie zaniku, ich miejsce zajmują formy liczby mnogiej. Kochanowski rzadko używa czasownikowych form dualnych (*-wa*, *-ma*), poeta unika raczej tych form:

[...] i ja, i ona
Nie pragniewa do śmierci być rozdzielone [...]
(*Pieśni II*, 20)

Ruszwa różanorękiej zarzę z jej pokoja
(*Psał.*, ps. 57, 108)

Bychwa poprawiać się miała,
Do sądneho dnia gra by trwać musiała [...]
(*Sza.*, w. 247–248)

Tym umysłem, **bychwa** mogła oboje załapic
(*Zuz.*, w. 154)

[...] tymi żalonymi **zmiękczywa** pieśniami [...]
(*Tren II*, w. 23)

Prasłowiański bezokolicznik miał zakończenie *-ti*. Stan ten kontynuuje przedhistoryczna polszczyzna w postaci *-ci*, a potem *-ć*. Zasada budowy polskiego bezokolicznika nie podlegała istotnym zmianom w okresie historycznego rozwoju.

Jeśli chodzi o bezokoliczniki w utworach Jana Kochanowskiego to mają one najczęściej końcówkę *-ć*. Spotykamy jednak pewne nieścisłości w używaniu niektórych form. Chodzi tu o czasownik *ideć*, który u poety występuje w dwóch formach bezokolicznika, w starszej *ić* i w nowszej *iść*.

U Kochanowskiego pojawia się także bezokolicznik *wziąć*, nie ma formy *wziąc*. Oprócz tego w czasownikach z rdzeniem na *-a* poeta tworzy bezokolicznik przez dodanie przyrostka *-wa-*.

Występują też starsze formy bezokoliczników *jachać*, *usiać*, które u Kochanowskiego pełnią funkcje stylizacyjne:

Ubóstwo, hańba wielka każe człowiekowi
Czynić i cierpieć wszystko [...]
(*Pieśni I*, 1)

Nie mnie syn szlachecki na koń **wsieść** i w łowy
Na dziki zwierz z oszczepem **jachać** niegotowy
(*Pieśni I*, 1)

Nam nie Iza, jedno **patrzeć** też swej rzeczy [...]
(*Pieśni I*, 14)

[...] Które by miały ziemię **opanować**
I świat **zepsować**
(*Pieśni II*, 1)

[...] Po którym rychle miał **usiać** kto inny
(*Pieśni II*, 8)

[...] nie może **wziąć** szkody [...]
(*Pieśni II*, 12)

[...] a **uść** niepogody [...]
Czego **się trzymać**, jako się **sprawować** [...]
(*P. k.*, 1)

Jakom listy W. M. przeczytał, nie było
czasu **poprawować**, bom wszytek musiał
insumera na przypisanie
(*Odpr., Memu...*)

Będą drudzy twym kościem grób zacny **budować**
I twarz twoją w miedzi lać i w marmurze **kować** [...]
(*Pam.*, w. 5–6)

W czasach renesansu dokonuje się wiele przemian w obrębie polszczyzny i Kochanowski niewątpliwie podąża ich drogą, mając jakby świadomość odbioru przez szeroką masę odbiorców. Nie daje się zwieść wpływom dialektycznym ani chwilowym efemerydom, np.: pomija małopolską dialektyczną końcówkę *-och*, wyjątkowo pojawia się typ *robilichmy*. Unika przestarzałej już wówczas liczby podwójnej czasownika, unika form przestarzałych, stosując je do archaizacji tekstów. Formy dawniejszej jako wykwintnej używał w rymach. Stanowiły one przeciwieństwo form nowszych, mających charakter codzienny, potoczny.

Pierwszeństwo jednak Kochanowski dawał formom nowszym, dodatkowo dbał o rozwijające się żywo słownictwo narodowe.

Kochanowski to „umiarkowany nowator” języka polskiego, stojący na pograniczu tego, co nowe i tego, co stare. W obrębie czasowników bez trudu posługuje się formami najnowszymi, jak i przestarzałymi, czyni to w pełni świadomie. Mnogość i różnorodność czasowników świadczy o dużej świadomości językowej Jana Kochanowskiego.

Oto końcowe zestawienie:

Tytuł utworu	Liczba czasowników
<i>Alcestis męża od śmierci zastąpiła</i>	97
<i>Apophtegmata</i>	259
<i>Broda</i>	77
<i>Dryas Zamechska</i>	78
<i>Dziewosłab</i>	185
<i>Epitalamium na wesele ich m. Pana Jego M. Krzysztofa Radziwiłła</i>	117
<i>Epitalamium (przekład z Katulla)</i>	75
<i>Fenomena</i>	517
<i>Fraszki</i>	2410
<i>Iż pijaństwo jest rzecz sproсна nieprzystojna człowiekowi</i>	145
<i>Jezda do Moskwy</i>	380
<i>List do Stanisława Fogelwedera</i>	64
<i>List do Jana Zamoyskiego</i>	24
<i>Marszałek</i>	75
<i>Monachomachija Parysowa z Menelausem</i>	510
<i>Muza</i>	85
<i>O Czechu i Lechu historia naganiona</i>	137
<i>Odprawa posłów greckich</i>	700
<i>Orfeusz sarmacki</i>	70
<i>Ortografia polska Jana Kochanowskiego</i>	110
<i>O śmierci Jana Tarnowskiego</i>	182
<i>Pamiętka</i>	299
<i>Pieśni Ks. I i II</i>	1370
<i>Pieśń świętojańska o Sobótce</i>	280
<i>Pieśni kilka</i>	368
<i>Proporzec albo Hold pruski</i>	290

<i>Przy pogrzebie rzecz</i>	95
<i>Psalterz Dawidów</i>	5380
<i>Satyr albo Dziki mąż</i>	515
<i>Szachy</i>	650
<i>Treny</i>	671
<i>Wróżki</i>	615
<i>Wykład cnoty</i>	78
<i>Wzór pań mężnych</i>	228
<i>Zgoda</i>	165
<i>Zuzanna</i>	300
Razem	17331

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Kochanowski J., *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1978.
- Kochanowski J., *Dzieła wszystkie. Wydanie sejmowe*, oprac. M. Mayenowa, Wrocław 1983.
- Kochanowski J., *Fraszki*, oprac. J. Pelc, BN I 163.
- Kochanowski J., *Odprawa posłów greckich*, oprac. J. Ulewicz, BN I 3.
- Kochanowski J., *Pieśni*, oprac. L. Ślęk-Szczerbicka, BN I 160.
- Kochanowski J., *Psalterz Dawidów*, oprac. J. Ziomek, BN I 174.
- Kochanowski J., *Treny*, oprac. J. Pelc, BN I 1.

Literatura przedmiotu

- Brajerski T., *W sprawie polskiego „imiesłowu biernego przysłówkowego”*, PorJ 1975, z. 3.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wstęp Z. Klemensiewicz, Warszawa 1957.
- Czy naprawdę niemoc poetycka? (Z zagadnień stylu J. Kochanowskiego)*, PF XXXI 1982.
- Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, red. W. Doroszewski, B. Wieczorkiewicz, Warszawa 1964.
- Jan Kochanowski. Interpretacje*, oprac. J. Błoński, Kraków 1989.
- Jan Kochanowski 1584–1984: Epoka, twórczość, recepcja*, red. J. Pelc, t. 1–2, Lublin 1984.
- Karpluk M., *O języku poezji Jana Kochanowskiego (cz. 1)*, JP LV, 1975, z. 1.
- Klemensiewicz Z., *Historia języka polskiego*, Warszawa 1999.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1964.
- Kochanowski. Z dziejów badań i recepcji twórczości*, oprac. M. Korolko, Warszawa 1980.

- Kowalska A., *Rozwój nowych form słowa posiłkowego: jestem, jesteście, jesteście, jesteście*, PorJ 1977, z. 9.
- Kreja B., *Czas przyszły złożony w języku Jana Kochanowskiego*, JP LXVIII 1988, z. 2–3.
- Kucała M., *Słownik języka Jana Kochanowskiego*, JP LXIV 1984, z. 4.
- Kupiszewski W., *Artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, PorJ 1982, z. 10.
- Linde-Ursiakiewicz J., *Polska strona bierna jako złożona forma czasownikowa*, PorJ 1987, z. 8.
- Łęgowska-Grzybosiowa A., *O składni imiesłowu nieodmiennego*, JP L, z. 3.
- Mayenowa M.R., *O języku poezji Jana Kochanowskiego*, Kraków 1983.
- Migdał J., *Liczba podwójna u Jana Kochanowskiego*, PorJ 1989, z. 7.
- Miodek J., *Głos w dyskusji nad imiesłowami*, PorJ 1975, z. 4.
- O języku poetyckim Jana Kochanowskiego. Wybór artykułów z „Języka Polskiego”*, wybrał i opracował M. Kucała, Kraków 1964.
- Podracki J., *Imiesłowowy równoważnik zdania w perspektywie historycznej*, PorJ 1982, z. 7.
- Rospond S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1973.
- Rospond S., *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961.
- Rospond S., *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, Wrocław 1949.
- Rybicka-Nowacka H., *Wkład Jana Kochanowskiego w rozwój języka literackiego*, PorJ 1982, z. 10.
- Stieber Z., *Z problematyki polskiego czasownika*, JP LIII 1973, z. 2–3.
- Śmiech W., *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1967.
- Urbańczyk S., *Co wiemy o języku Jana Kochanowskiego?*, JP LXIV 1984, z. 4.
- Weintraub W., *Styl Jana Kochanowskiego*, Kraków 1932.
- Zarodnikowa A., *Rywalizacja dwu typów czasu przyszłego złożonego: „będę pisał – będę pisać”*. Próba interpretacji statystyczno-stylistycznej, JP LII 1972, z. 5.
- Ziomek J., *Renesans*, Warszawa 1999.